

Protokół z Sesji nr 3/2016

XVI Sesji Rady Gminy Belsk Duży

Z dnia 29 marca 2016

Stan Rady – 15 wszyscy obecni, (według załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

1. Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
2. Joanna Ciamaczan – Skarbnik Gminy
3. Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
4. Maria Walewska-Żółcik – Dyrektor GZEAS
5. Urszula Kopycka – kierownik GOPS
6. Ludwik Kępka – Inspektor UG
7. Janusz Honory – dyrektor ZGK
8. Marek Ścisłowski – Starosta Powiatu Grójeckiego

(według załączonej listy obecności)

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności)

**Pkt 1.**

Pan Bogusław Sikorski - Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął XVI Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad, wprowadzając Pkt 3:

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wystąpienie Starosty Powiatu Pana Marka Ścisłowskiego
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji
5. Podjęcie uchwały w sprawie:
  - a) zmian w budżecie na 2016 rok.
  - b) niewyodrębnienia funduszu sołectkiego
  - c) przyjęcia Programu Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi oraz Zapobiegania Bezdomności Zwierząt na terenie Gminy Belsk Duży w 2016 roku
  - d) przedłużenia umowy najmu lokalu w budynku Urzędu Gminy
  - e) przyjęcia raportu realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych oraz efektów jego realizacji w roku 2015
  - f) sprawozdania z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodziny w gminie Belsk Duży w 2015 roku oraz potrzeb związanych z realizacją zadań
6. Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji.
7. Zgłaszanie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta.
8. Zapytania i wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad.

**Pkt 2.**

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła proponowany porządek obrad jednogłośnie.

### **Pkt 3.**

Pan Bogusław Sikorski

Bardzo serdecznie witam na naszych obradach Pana Starostę Grójeckiego –Marka Ścisłowskiego, który odpowiedział na nasze zaproszenie i myślę, że będzie nam mógł parę słów powiedzieć. Będzie pewnie kilka pytań do Pana Starosty.

Szanowni Państwo, jak chyba wszyscy pamiętacie od kilku lat nie było u nas Starosty Powiatowego – nie mówię o obecnym Panu Staroście – ale o wszystkich osobach, które pełniły tę funkcję. W związku z tym, mamy naprawdę okazję teraz opowiedzieć o naszych potrzebach i problemach i spróbować stworzyć jakieś ramy współpracy z powiatem i jednostkami podległymi powiatowi. Bardzo proszę, może najpierw Państwa Radnych, kto ma jakieś sprawy, pytania do Pana Starosty to bardzo proszę.

Pan Stanisław Wiechowski

Bardzo nam miło, że zaszczycił nas Pan swoją osobą. Posłużę się pismami, które były do Pana skierowane. 08.01.2016 wystosowaliśmy pismo, może ja odczytam a potem Pan się ustosunkuje. Zostały zadane pytania dotyczące zabezpieczenia środków na drogi powiatowe w gminie Belsk Duży w tym na drogę Dobryszew -Trzylatków oraz czy są zabezpieczone środki na łącznik. Otrzymaliśmy odpowiedź, iż nie zabezpieczono środków na drogi powiatowe na terenie gminy Belsk Dużym, ale jeśli pojawią się wolne środki, to Zarząd Powiatu wróci do przedstawionych propozycji. Chciałbym, żeby się pan ustosunkował w tej chwili jaka jest relacja w tych inwestycjach? My mamy środki zabezpieczone na tę inwestycję. Ten łącznik jest dla nas priorytetem. To jest podstawowa sprawa dla nas bo duża część gminy od Lewiczyna chce wyjechać. Prawdopodobnie będzie miała utrudniony ten przejazd i nie będzie tego łącznika. Proszę o ustosunkowanie się do mojej wypowiedzi i tego pisma.

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Panie Przewodniczący, Panie Wójcie, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo Sołtysi  
Przede wszystkim dziękuję za zaproszenie na tę sesję. Dlatego się u Was nie pojawiałem, nie dlatego że się bałem, tutaj przyjechać. Chociaż Pan Przewodniczący mnie pocieszył, że Starosta już dawno tu nie był. Często przejeżdżam i widzę co się dzieje Miałem być ostatnio na sesji ale zostałem wezwany przez Wojewodę do Warszawy i musiałem tam pojechać. Odnosząc się do Pana pytań, Szanowni Państwo, ja nie ukrywam przyjechałem do Was, bardziej poznać wasze problemy i podyskutować na temat sytuacji jaka jest w powiecie. Nie chciałbym Wam tej historii rozwijać i co jako Starosta, w ubiegłym roku zastałem. Niestety pojawiają się koszty, które nie zostały przewidziane. Na niektóre pytania może odpowiem. Jeśli chodzi o te dwie drogi, ja z panem Wójtem jestem w stałym kontakcie jeśli chodzi o rondo. Dla mnie również jest to też priorytet. Problem polega na tym, że w tej chwili nie mamy jeszcze dokumentacji zjazdu z ronda. Wykonawca obiecywał, że do końca marca zostanie wykonana. Przed świętami próbowałem się skontaktować, nawet dziś próbowałem się z nim skontaktować ale niestety nie nam jeszcze z nim kontaktu. Dokumentacja jest opracowywana i powinna w najbliższym czasie być zakończona. Jeśli będziemy mieli dokumentację to zaczniemy prace nad wykonaniem zjazdu z tego ronda. Natomiast jeśli chodzi o remont dróg. Na ten rok w budżecie, poza zobowiązaniami w gminie Błędów, gdzie jest realizowana Schetynówka, zgodnie z przyjętym wcześniej harmonogramem, że co roku inna gmina ma zrealizowaną Schetynówkę i

zobowiązania wobec gminy Warka, gdzie sami z własnych środków, nie na zasadzie współpracy 50/50%. Tylko w 100% zrealizowali jedno zadanie, na które my zadeklarowaliśmy, że w tym roku oddamy pieniądze i damy te 150.000 złotych i we własnym zakresie zrealizujemy tę drugą część tego zadania na drodze. Nie przewidywaliśmy żadnych remontów na drogach. To nie znaczy że ich nie będzie. Nie mogłem zaplanować wykonanie żadnych innych dróg, bo nie było pieniędzy. W tej chwili jesteśmy po rozstrzygnięciu przetargu na remont Schetynówki Huta Błędowska – Błędów, zostało tam troszkę pieniędzy. Zaoszczędziliśmy około 700.000 zł, ale sama spłata zobowiązań za przechowywanie samochodów na parkingach osób prywatnych na drogach powiatowych i gminnych musimy zapłacić około 300.000 złotych. To są zobowiązania za lata ubiegłe – lata 2001/2 do 2014/15. To są zobowiązania, które nie były realizowane. W związku, że rozwiązaliśmy umowę z firmą, która była zobowiązana do utrzymywania tego parkingu oni wystąpili do nas o zapłatę. Na dziś muszę zapłacić 300.000 a sprawą sporną jest kwota 200.000 złotych. Konieczność oddania źle naliczonej subwencji oświatowej – 200.000 złotych. Takie sytuacje się pojawiają i mam takie problemy. Nie chciałbym tu z państwem dyskutować i psioczyć na to co było, bo tak najłatwiej. Takie mamy realia. Jeśli będą środki to będziemy realizować, jest jeszcze odcinek drogi o którym nie pamiętam, ale Pan Wójt pamięta. Też ustaliliśmy, że w tym roku, ten odcinek zostanie zrealizowany.

Pan Ireneusz Bałut

Panie Starosto, cieszymy się bardzo, ja też, że można tu parę słów zamienić. Zacznę od takiego momentu. Jestem wdzięczny za tę informację w gazecie lokalnej na temat sytuacji w powiecie która jest. Ja to rozumiem, bo przerabiałem to w tamtej kadencji jak Starostą był kto inny. Wiem, że jest bardzo ciężko to skłecić, bo są różne przeciwności. Jestem wdzięczny i chce podziękować Panu, że przed Wielkanocą, doczekaliśmy się i mamy dokończony kawałek rowka, przyjechała ekipa z Powiatowego Zarządu Dróg wycięła to co było załamane, zasypała piaskiem, grysem i zabezpieczyli to. Nie będę się odnosił do drzew, bo dostaliśmy pismo, że te które wspominałem na trasie Grójec-Wilczogóra będą wycięte do pierwszego lipca tego roku. Ale zostało nam do usunięcia, jeśli było by to możliwe ten odcinek drogi od krzyżówki w kierunku Rosochowa- co wspólnie byliśmy na objeździe, na górcie za firmą Gold-Sad, żeby rowy udrożnić, żeby woda nie stała. To jest teren gliniasty, podmywa to wszystko i to siada. Następny problem wyjazdu w Rosochowie koło lasu, zobowiązaliśmy żeby porozmawiać z właścicielem, żeby trochę odsunął siatkę i ściął ten róg. Trzeba wstawić dwa kręgi przepusty, żeby nie był tak pod kątem ostrym. Tak to się odbywa. Jestem wdzięczny, że tyle czasu czekałem ale jest to w końcu zrobione. Proszę, o to poszerzenie drogi powiatowej od krzyżówki do Wilczogóry dojechałem do Odrzywołka do mostku i dalej nie ma. 600 metrów zostało, żeby to poszerzyć, żeby można było zjechać na tłuczeń, bo są takie doły, że głowa mała. Chciałbym żeby to w miarę możliwości, gdyby pieniądze się znalazły na 600 metrów żeby dojechać do wsi. Nie będziemy myśleć o nakładce asfaltowej bo się nie da. Jak się Pan upora Błędowie to może i tu się coś zrobi. Niestety pieniądze na współpracę przeznaczaliśmy na inne cele, bo nie dało się współpracować z Powiatem. Jeśli by się dało, żeby dojechać prawym bokiem i lewym bokiem od pana Gradowskiego stamtąd jest na prawdę 600 metrów. Doczekałem cudu przed świętami. Miley było mi zjeść jajeczko, że rów jest dokończony bo mi zawsze dokuczali. My te przepusty przeczyścimy, w porozumieniu z komendantem gminnym. Nie chcę Pana obciążać, czy oczekiwać nie wiadomo czego ale w miarę możliwości żeby coś zrobić. Sytuacja jest taka jaka jest, w tamtej kadencji potraktowali trochę nas po macoszemu.

Pan Zbigniew Byrski

Chciałem podziękować za wycinkę drzew Starej Wsi w kierunku Olszewa. Mam pytanie dodatkowo co będzie z tymi karpami? Bo są wysoko wycięte, są przy asfalcie. W tej chwili może zagrażają bardziej niż drzewa. Chociaż tuż przed wycinką drzewa doszło tam do bo TIR zerwał całą pakę zaczepiając o te gałęzie. Gdyby wcześniej było wycięte nie było by tego wypadku. Może gdyby były wyrwane to lepiej jak samochód na poboczu wpadnie w to błoto niż uderzy w tę karpę.

Pan Andrzej Adamczyk

W związku z odcinkiem 250 metrów w Bartodziejach, co Pan Starosta napomniał, że będzie w tym roku zrobione. Gwoli ścisłości, publicznie chcę się przypomnieć i z góry podziękować za zrealizowanie tego zamiaru. Jeśli będzie Pan to pilotował to z góry Panie Starosto, dziękuję.

Pani Ewa Łubińska

Panie Starosto, kilkakrotnie zwracaliśmy się o utwardzenie poboczy przy Trakcie Królewskim. Częściowo są tam kamienie usypane, jednak ciężkie samochody ten kamień spod kół rozbryzgują. Są miejsca gdzie w ogóle nie zostało to utwardzone. Nadal są bardzo wysokie uskoki, to jest bardzo niebezpieczne. Dobrze, że nie było gołedzi zimą, i nic się nie stało. Przy śliskiej nawierzchni może dość do nieszczęścia. Jest niezabezpieczony mostek nad rowem melioracyjnym i też zwróciłabym się z prośbą aby coś z tym zrobić. Trzy lata temu tir się tam przewrócił, dobrze że nie w sam rów melioracyjny tylko obok. Jeszcze przy remontach częściowych aby te firmy dokładniej to robiły, bo są drogi – np. od Starej Wsi do Lewiczyna i od Lewiczyna do Belska że trzy razy łąta się te same doły łąta i robią się ponownie. Szkoda pieniędzy, marnuje się pieniądze na takie złe robienie a wiadomo, że Starostwo nie ma. Żeby w jakiś sposób dopilnować tego.

Pan Bogdan Zakrzewski

Chciałbym zapytać o drogę, która została zaczęta Skurów-Wilczogóra. Do gościńca jest zrobiona, a dalej jest droga polna. Mam takie pytanie czy na sesji Rady Powiatu próbowaliście brać pod uwagę kiedy w przybliżeniu możecie tę drogę naprawić, zrobić asfaltowanie. Według Pana, jaki może być koszt ustawienia 4 znaków i jak długo może to trwać. Występowałem o to wiele razy, do dziś nie ma odpowiedzi. Myślę, że aż tak drogo to nie kosztuje. Rok czasu czekamy na ustawienie tych znaków. Pisaliśmy pisma, była komisja do dziś nie ma żadnej odpowiedzi. Chodzi o odcinek do Belska do Lewiczyna, bliżej Urzędu Gminy w ogóle doły są nie połatane. Jak robią to niech robią dokładniej.

Pan Stanisław Wiechowski

Mam jeszcze taką godną uwagi propozycję, raczej interpelację do Pana Starosty. Chodzi o dwa główne skrzyżowania w Rosochowie i Zaborowie – są zajeżdżane przez tiry. Przejazdy są za wąskie, trzeba je poszerzyć, jest problem z samochodami ciężarowymi. Pozajeżdżali rowy nie mieszczą się, trzeba rozbudować te skrzyżowania. Jeszcze wyjazdy na drogę wojewódzką z drogi powiatowej obok Eco-Fruit w Rębowoli. Tez jest problem nie rozwiązany i nie można dojść, każdy chce, żeby ktoś z niego zrobił. Jak Pan widzi rozwiązać tę sprawę?

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Proszę Państwa, mam taką prośbę, ja całego powiatu tak dokładnie nie znam, żeby o konkretnych drogach i skrzyżowaniach z Wami rozmawiać. Jeśli mogę dostać wykaz spraw, tak jak Pan mówi o



tych znakach, w tej chwili nie pamiętam czy to było kierowane do Zarządu Dróg, więc trudno mi dyskutować. Jeśli będzie to zebrane razem będzie mi łatwiej podjechać w teren i zobaczyć jak to wygląda. Ja na pewno tę sprawę przypilnuje i nie będzie musiał Pan już tak długo czekać. To nie jest duży koszt, ale trzeba wziąć pod uwagę, że dróg mamy około 600 km. Jeżdżę po powiecie i znam stan tych dróg i trochę te drogi są nie przystosowane do takiego ruchu jak w tej chwili. A środków też brakuje, żeby je remontować w takiej technologii i formie żeby wytrzymały te drogi. Oznakowanie jest najmniejszym problemem i szybciej to rozwiążemy.

Pan Paweł Augustewicz

Chciałbym zapytać o sytuację Szpitalu w Grójcu, mieszkańcy chcieli by wiedzieć co dalej będzie z tym szpitalem? Chcielibyśmy się dowiedzieć jaka wygląda sytuacja finansowa powiatu?

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Pytanie jest dosyć obszerne. Powiem krótko. Sytuacja Starostwa jest taka, że zadłużenie jest na poziomie 40 milionów. W ubiegłym roku nie było możliwość zaciągania żadnych zobowiązań: kredytów, pożyczek. Od tego roku musimy co rocznie wykupić obligacje za 3 miliony złotych. Zadłużenie szpitali: jeden to ok 14 milionów, drugi tak samo. Jeśli chodzi o szpital Grójecki, bo to jest bardziej dla Was interesujący niż szpital nowomiejski. W ubiegłym roku szpitala już nie było, spółka nie funkcjonowała bo nie było płynności finansowej. Prowadziliśmy przez rok wojnę, żeby go utrzymać w takiej formie jaka jest. W grę wchodziło rozwiązanie, że wprowadzimy operatora zewnętrznego i były prowadzone takie rozmowy z zainteresowanymi firmami. My jako Rada Powiatu nie chcieliśmy dopuścić do tego, żeby szpital został sprywatyzowany. Jeśli oddajemy szpital operatorowi zewnętrznemu na 30 lat, to nic innego jak pozbycie się go. Kto za 30 lat będzie pamiętał, będzie wiedział co się będzie działo? Problemem było to, że nie mogliśmy wesprzeć finansowo tej placówki. Zadłużenie było tak duże że żaden bank nie chciał z nami negocjować warunków kredytu czy poręczenia czy jakiejś innej formy wsparcia. Znalazł się jeden bank, który udzielił nam poręczenia. Szpital wyemitował obligacje na 10 milionów złotych. Gwarantem wykupu tych obligacji jest Starostwo. Ale założenie jest takie, że szpital od 2017 roku będzie je wykupywał obligacje za 1 milion złotych. Najważniejsze zobowiązania zostały pospłacane, więc szpital nie ma zobowiązań tzw. wymagalnych.. Jest nowy prezes, było trochę zamieszania z tymi prezesami. Pojawił się jeden prezes, który po dwóch miesiącach stwierdził, że nie jest w stanie nic zrobić i uważał, że operator zewnętrzny i nic więcej. Nie chcieliśmy do tego dopuścić, więc te zmiany prezesa były kilkakrotnie. Nowa pani prezes jest od grudnia 2015 roku, rozmawiałem z nią i założenia są takie, że być może szpital na koniec roku nie zanotuje strat. Może się zamknąć w swoim budżecie - 30 milionów, na takim poziomie, że nie będzie zadłużał się. To będzie dla nas duże osiągnięcie. O tyle jest trudna sytuacja szpitala, bo jest to spółka. Minister nie może tego wspierać tego typu działalności. Przy przekształcaniu w spółkę szpital był na zero, po dwóch lat zobowiązania osiągnęły ok 13 milionów. Sprawa personelu medycznego pozostawia wiele do życzenia. I wszystkie sprawy organizacyjne, które w tej chwili są tam prowadzone na pewno wymagają wielu działań. Na to potrzeba czasu. Wydaje mi się, że sytuacja szpitala jest nie najgorsza. Pani prezes na posiedzeniu rady nadzorczej, przed świętami zapewniała, że szpital do końca roku powinien się bilansować na zero. Szpital w Nowym Mieście podobnie, teraz zabiegamy, żeby im zapewnić wsparcie finansowe, bo też muszą się podeprzeć kredytem. Istnieje możliwość z rezerw premiera rządu uzyskać finansowanie na

ten szpital. Jest o tyle bezpieczniej, że ten szpital nie może upaść. Nie chce za bardzo się rozwijać bo za długo będziemy dyskutować o szpitalu. Jestem dobrej myśli, że idzie to w dobrym kierunku.

Pan Andrzej Adamczyk

Zdrowie jest ważne, chcielibyśmy usłyszeć deklarację wprost czy kłopoty finansowe szpitala jednego i drugiego nie przekładają się na leczenie pacjentów? Bo różnie może to być. Ludzie różnie to odbierają. Chętnie byśmy usłyszeli deklaracje, że to się nie przedkłada się to w prostej linii na stan leczenia pacjentów w szpitalu w Grójcu i w Nowym Mieście. Bo to są ważne sprawy.

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Personel, który pracuje w tych szpitalach pozostawia wiele do życzenia. Szukamy rozwiązania, żeby lekarze nie odeszli od łóżek, ale kadrę trzeba odmłodzić. Nie jest tajemnicą, że w szpitalu grójeckim nie ma lekarza ze specjalizacją. Tam wiele ludzi pracuje od początku szpitala, którzy się nie kształcili, nie doskonalili. Był prof. Chazan, oglądał z nami ten szpital, żeby nawiązać współpracę. Bo znane nazwisko spowodowało by że pacjenci nie będą omijać ten szpital. Jak zobaczył izbę porodową to się za głowę złapał. To jest sprawa choćby zakupu normalnego łóżka porodowego, gdzie cena łóżka jest 8-10 tysięcy. Co to jest 30 tysięcy? Ale tych pieniędzy nie ma. Szukamy rozwiązań, bo to idzie kosztem dróg i oświaty. Nie ma tak, że nie zająbia się jedno z drugim. Prowadzimy działania, poszukujemy lekarzy. Pani prezes nawiązała współpracę ze szkołą pielęgniarstwa w Radomiu, żeby młode pielęgniarki odbywały praktyki w naszym szpitalu. Pielęgniarki w naszym szpitalu to średnia 50 plus. Trudno powiedzieć czy to będzie kosztem zdrowia. Konsekwencje będą musiały być poniesione. Koszty poniesiemy, ale chcemy żeby szpital funkcjonował. Co będzie dalej zobaczymy. Poszukujemy nowych lekarzy i twarzy, żeby ten szpital to był szpital powiatowy a nie na wykończeniu. Jemu bardziej jest potrzebna w tej chwili reanimacja a nie pacjentom, którzy tam są.

Pan Jarosław Cąderek

Już jakiś czas wałkowany jest ten przepust w Sadkowie Szlacheckim, chodzi o to, żeby go podnieść. I ta droga, o której mówił radny Bałut, czyli droga Wilczogóra- Grójec do Rożec na lasem, żeby pobocze poprawić bo doły są takie głębokie, że w niektórych miejscach nie można się minąć., na długości od Modrzewiny do Rożec.

Pan Andrzej Adamczyk

Panie Starosto, jak sytuacja polityczna w Starostwie? Czy się unormowała czy już jest jakieś status quo, czy to dalej tak wrze?

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Sytuacja w Starostwie jest taka stabilna. Część radnych nie przychodzi na sesje, nie wiem dlaczego nie przychodzą. Może inaczej rozumieją swoją rolę. O polityce wolałbym nie mówić. Sprawy się porządkują. Wiele spraw wymaga wyjaśnienia. Tutaj było duże rozchwianie w tym samorządzie. Ambicje polityczne, jakieś niespełnione oczekiwania i doprowadziły niekiedy drastycznych do sytuacji. Wydaje mi się, że te emocje już opadają. Myślę że na najbliższą sesję, planowaną na 15 kwietnia radni się pofatygują.

Pan Bogusław Sikorski

Korzystając z obecności Pana Staroty, pozwolę sobie na taki apel do Pana, apel od radnych i mieszkańców naszej gminy. Chodzi o połączenie ronda z drogą powiatową do Lewiczyna. Obecne rozwiązanie komunikacyjne stwarza nam problemy to możemy zobaczyć gołym okiem. Gdzie, zaraz po oddaniu trasy została przewrócona lampa oświetleniowa, na skutek tego, że skręcający w prawo samochód ciężarowy nie ma miejsca na skrzyżowaniu i musi zahaczać chodnik masakrując nam co chwilę słupki. To nowe rozwiązanie komunikacyjne jest dla nas bardzo ważne. Zwiększy to poziom bezpieczeństwa tym bardziej, że do jedyne go gimnazjum w Belsku, stamtąd wiele młodzieży jest dowożone. Cały ruch od trasy S7 do Nowego Miasta odbywa się tą drogą. Chcemy, żeby Pan Starosta na Zarządzie Powiatu podkreślał wagę tej inwestycji nie tylko dla naszej gminy ale i dla całego powiatu. Aby uwrażliwić radnych, że gdy pojawią się środki finansowe to zabezpieczyć w pierwszej kolejności budowę tego łącznika. Sam Pan Starosta jest zorientowany w kwestii projektowej, że występuje taka trudność, że mamy tutaj budynek, który koliduje z tą drogą i zamieszkały jest przez 6 rodzin. Trzeba będzie go wyburzyć i zapewnić mieszkania dla tych rodzin. Żeby droga mogła iść swobodnie do ronda. Panie Starosto gorąca prośba niech Pan będzie naszym sojusznikiem, podkreślać wagę tej inwestycji na każdym kroku. Bo jest to dla nas być albo nie być. Cała rewitalizacja centrum Belska zależy od tego czy zjazd będzie wykonany. Nie możemy ruszyć z żadną inwestycją w centrum bez tego.

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Dziękuję za zaproszenie na tę dzisiejszą sesję. Powiem Wam, że przyszedłem trochę z obawą, ale powiem szczerze jestem mile rozczarowany. Nikt nie będzie przyjmował, że trudna sytuacja bo każdy ma swoje oczekiwania i potrzeby. Będąc w jednej z gmin, na posiedzeniu rady usłyszałem „*a co mnie obchodzi wasz szpital, wasze drogi. Mnie interesuje mój kawałek drogi i ja chcę mieć to załatwione.*”. Cieszę się, że z waszej strony jest wyrozumiałość. Poszerzenie drogi, oznakowanie poprawa przepustu to nie są takie ciężkie problemy.. Mamy to na uwadze. Potrzeby są duże. Postaramy się w części te wasze oczekiwania zrealizować. Sukces będzie zależał od tego czy uda nam się porozumieć. Znamy się z Panem Wójtem i rozmawiamy o naszych problemach. Myślę, że jeśli współpraca będzie się układała tak jak do tej pory, to uda nam się więcej zadań zrealizować. Jeśli będzie dokumentacja i rozwiążemy problem własności gruntu to w tym roku wykonany tę drogę. Dziękuję.

Pan Bogusław Sikorski

Bardzo dziękuję Panu Staroście za to, że znalazł dla nas czas. To o co Pan prosił, w formie wyciągu z problemów które zgłosiliśmy na piśmie, zostanie przekazane do Starostwa. Wiadomo, że nie musi Pan Starosta kojarzyć danego skrzyżowania. Jeszcze raz, bardzo serdecznie dziękuję za przybycie na naszą sesję. Miło nam było gościć Pana Starostę. Liczymy na to, że jeśli będzie Pan dysponował czasem to jeszcze będzie nas odwiedzał, żebyśmy mogli na bieżąco uzyskiwać informacje z tzw. „pierwszej ręki” i żebyśmy mogli tę współpracę rozszerzać.

Pan Starosta Marek Ścisłowski

Szkoda, że już po Świątach ale widzę, że są Państwo wypoczęci. Myślę, że ta odrobina nadziei i wiara w przyszłość, to na pewno to co po tych Świątach powinno nam zostać. Już po Świątach ale wszystkiego dobrego, błogosławieństwa bożego i optymizmu na co dzień.

**Pkt 4**

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniej sesji.

**Pkt 5a**

Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał tekst uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała XVI/82/2016

**Pkt 5b**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał tekst uchwały

Rada gminy przyjęła uchwałę większością głosów, dwa głosy przeciw, trzy wstrzymujące - uchwała nr XVI/83/2016

**Pkt 5c**

Pan Zbigniew Byrski odczytał tekst uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada Gminy przyjęła uchwałę większością głosów - uchwała nr XVI/84/2016

**Pkt 5d**

Pan Bogusław Pan Bogusław Sikorski odczytał tekst uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - uchwała nr XVI/85/2016

**Pkt 5e**

Pan Andrzej Adamczyk odczytał tekst uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - uchwała nr XVI/86/2016

**Pkt 5f**

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - uchwała nr XVI/87/2016

Pan Przewodniczący Bogusław Sikorski zarządził przerwę.

**Pkt 6**

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie Przewodniczący, Państwo Radni, Sołtysi .

od ostatniej sesji nie wiele się wydarzyło, takich bardzo ważnych, to jest martwy okres, dopóki nie podejmiecie decyzji o wydawaniu pieniędzy. Urząd robił te sprawy, które ma w kompetencjach. Ważniejszych wydarzeń, żeby się rozwodzić to nie było. Jeśli macie jakieś pytania to proszę to może przypomni i wtedy coś powiem.

## Pkt 7

Pan Paweł Augustowicz

Chciałbym złożyć wniosek, żeby wynieść drogę na gruncie w Łęczeszycach, jest to droga od masztu do krzyża, bo jest tam problem.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jak jesteśmy przy stanach prawnych, tutaj w czasie komisji staramy się, żeby wynosić te stany prawne na gruncie. O ile sprawy zasiedzenia dróg mamy już za sobą, o tyle wyniesienie dróg na gruncie kosztuje trochę więcej pieniędzy i rodzi trochę więcej problemów. Najczęstszym przypadkiem to jest, że udzie pogrodzili sobie i powchodzili w te grunty jak im się rzewnie podoba. Czy teraz warto wojować z ludźmi i przywracać stan faktyczny taki jaki powinien być? To zawsze jest problem. Jestem zdania, że jak raz pozwolimy, drugi czy trzeci to potem nie opanujemy tego. Przewiduję kłopoty i sprawa na Koźlu jest tego najlepszym dowodem. Pan Wójt Błędowa prowadzi tę sprawę z wyznaczenia RIO. Tu sprawy muszą być przyspieszane i nie ma co zwodzić. Jeśli nie dojdzie do ugody to sprawa w najbliższych dniach. Ośrodek dokumenty przyjął i decyzja ma być na dniach z rozprawy rozgraniczeniowej. Na rozprawie jak byliśmy z panią Czarnecką, chcieliśmy odpuścić, żeby sprawę załagodzić, ale było wszystko albo nic. Ale tak to nie ma. Sprawa powinna trafić do sądu. Nie będzie nam to przeszkadzało, żeby tę drogę robić. Pas 5 metrowy utrzymamy tylko to będzie źle wyglądało. Jeśli ta droga wejdzie do rankingu, to na powiecie nie będą mieli tak zrobionej drogi. Droga zrobiona ze wszystkimi zasadami drogownictwa, i takie drogi się powinno robić. Rankingi dotyczące dofinansowania dróg powinny być w połowie kwietnia. Stałe źródła finansowania z różnych przyczyn wyschły. Nie znaczy, że ich nie będzie tylko będzie trudniej je pozyskać. Chcemy te pieniądze wyciągnąć za wszelką cenę. Te kwoty, które były na początku dzielą na dwa, trzy, sześć, żeby na więcej starczyło. Apetyty na wielkie pieniądze to raczej bym wystudził bo ich nie będzie albo będą szczątkowe. Reguły gry się zmieniły. Ta sprawa w Koźlu zakończy się postępowanie administracyjne. Prawdopodobnie zostanie umorzona, przez wójta Błędowa. I w kroczymy na postępowanie sądowe. Tutaj kto by nie trąbił to gmina zrobiła wszystko tak jak trzeba. Sołtysi się angażowali i radni. Tak idzie jak idzie. To tyle w sprawach własnościowych. To że nic się nie wydarzyło ale zabiegamy, żeby te pieniądze pozyskać. Idzie polityka, że przybywa zadań a z pieniędzmi to się jakoś zobaczy. Jesteśmy do tego przyzwyczajeni. To co było wcześniej powiedziane, że te pieniądze trzeba ostrożnie przymierzając. Chciałem powiedzieć, że są dokumenty które państwo otrzymujecie na sesje, które warto było by żeby dostać trochę wcześniej. To co radny powiedział, dyskutuje się o sprawach o których nie ma się pojęcia. Wiemy, że sprawy opieki społecznej, pomocy rodzinom na różne sposoby wzbudzają emocje. Poproszę, żeby te materiały dostarczać wcześniej, to można o czymś rozmawiać. Nie chciałbym mącić dobrej atmosfery wizyty Pana Starosty, ale myślę że wyjdzie jak zawsze. Rada będzie musiała bo będzie presja na Radę i zabezpieczyć środki na to zadanie. Żeby łącznik powstał trzeba milion złotych szykować. Trzeba mieć milion w kieszeni, żeby tę sprawę załatwić. Żadnymi obietnicami, dobrymi chęciami się tego nie zrobi. Sprawa powinna być wcześniej ujęta bo to zadanie typowo powiatowe. Tak się utarło, że jak się Radę i wójta postawi pod ścianą, to muszą zrobić bo inaczej ich zjedzą. Dokumentacja powinna być w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Przy dobrym poparciu będziemy półtorej miesiąca na ZRID czekać. Najwcześniej przystąpić do prac będzie można późnym latem. To jest robota, że jak wejdą to w dwa – trzy tygodnie zrobią. Tylko sprawa przekazania gruntów. O czym się nie mówi, bo to temat bardzo niezręczny to ten dom na środku drogi. 600

tysięcy to kwota, żeby to załatwić i może to nie być minimum. Chciałem podziękować Państwu, że pozwalacie wydawać pieniądze gminne na zadania powiatowe. Na komisjach jesteście przed dylematem czy robić swoje drogi czy finansować zadania powiatowe. Na Wielkim Tygodniu był zrobiony przepust na Koziętulskiego, dwa lata czekaliśmy i sami wyłożyliśmy kasę i zrobiliśmy to. To co zalewało ten dołek tam przy przystanku. Mamy odwodnienie drogi powiatowej, gmina zrobiła. Te rzeczy, które służą mieszkańcom tak będziemy robić. Mam takie zestawienie jaki był nasz udział w zadaniach powiatowych. Ale taka świecka tradycja się utarła, żeby do Pana na kolanach prosić to się dostanie. Ale to jest złe. W tym roku zabezpieczyliście środki na budowę tej drogi. Rozmawiałem ze Starostą, że jak się pojawi możliwość że można robić a oni nie ma kasy, to będę rozmawiał z Radą, żeby zrobić jak Warka. A oni nam oddadzą w następnym roku w inwestycji drogowej. Nie możemy tych spraw odwlekać. Remonty drogowe będą dotąd robione aż będą pieniądze na remonty. Muszą w powiecie znaleźć pieniądze i wtedy będą robić. Ja rozwiązania między Lewiczyńcem a Belskiem jak załatwienie tego wszystkiego to ja nie widzę. To jest tragedia, nie da się jechać. Droga o takim obciążeniu, po za tym to jest niebezpieczne. Będą się mnie czepiać. Jeśli my wyjdziemy z remontami drogowymi to będziemy musieli pomóc na tych drogach powiatowych. Cieszę się że Pan Starosta zadeklarował współpracę. To cenny głos. Są pewne sprawy, żeby państwo poczekali do najbliższej sesji. Wiem że są pytania, kiedy będzie rozebrany budynek, kiedy będzie to, to, to. Jak będziemy mieli obraz potrzeb to ustalimy co najpierw robimy. Nie ma takich pieniędzy żeby ruszyć z parą. Nie powtórzy się budżetowo rok ubiegły. Tyle pieniędzy wydaliśmy i tyle się zrobiło, że starczyło by na trzy kampanie wyborcze. Jak się nic nie robi to jest święty spokój. Jak widzą, że można coś zrobić ludzie wymagają i takie ich prawo. Pewne sprawy trzeba uporządkować. Może nie będziemy sobie radzić gorzej jak do tej pory. Może uda się zrobić tak, żebyście byli zadowoleni. Mamy spray organizacji pozarządowych, trafi to pod obrady Rady. Chodzi o harcerzy, seniorów, koło gospodyń, o sportowców. Mieszkańcy się zaktywizowali i trzeba pomóc. To zostało przełożone. Został ogłoszony tylko jeden konkurs na sport seniorów, czyli GKS Belsk Duży. Mamy nowe władze klubu, jeśli chcecie porozmawiać to prezes przyjdzie i jest normalna rozmowa z nimi. Jak połączymy te UKSy, te kluby i kobiety co się spotykają. Żeby uniknąć pytań, wnioski które składaliście, to wszystko jest zinwentaryzowane i na większość pieniędzy starczy. Myślałem że pójdzie w maju nabór na małe projekty, żebyśmy opędzili te boiska place zabaw i tak dalej. Ale nie mamy zaakceptowanej przez Urząd Marszałkowski strategii działania tej grupy i nie możemy ogłosić konkursu. Ale podejrzewam, że jak się pozbiorają do kupy to w czerwcu tego roku będziemy wiedzieć w jakie konkursy wchodzimy. Taka jest procedura, że wszystkie pieniądze będą szły przez gminę, żeby nie były że ktoś kupuje ciągnik za 150.000 zł na agroturystykę a potem świadczy usługi tym ciągnikiem. Będziemy w projektach pomagać, ale tych pieniędzy jest mniej niż w tamtym roku, tak mówią. O budynku gminy mówiłem, nie bójcie się. Przyjdzie pora to się go rozbierze. Rada musi na to pieniądze przeznaczyć. Nie wiadomo czy nie będzie przetargu na to. Wygra ten kto da najniższą cenę. Zrobimy to tak sprawnie, że nie będzie problemów. Chętni na gruz już są. Może uda się to w maju zrobić. Kończą się prace projektowe te wstępne dotyczące inwestycji Ferrero na naszym terenie. Umowa została podpisana. Będzie zbiornik uśredniający wybudowany. To będzie dobry znak. Będzie nam łatwiej zarządzać tymi ściekami. Na fabryce Ferrero będzie spoczywał obowiązek pilnowania parametrów. Pan dyrektor ZGK jest po wstępnych procedurach przetargowych na budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w związku z budową hali sportowej. Na dniach wchodzi ekipa, które będzie robiła zraszanie boiska sportowego. Będzie zrobiony podsiew trawy. Domówiona sprawa z władzami klubu. Przeznaczaliśmy pomieszczenia dla klubu, żeby mógł GKS korzystać. Będzie ten obiekt żył i będzie nie tylko piłka nożna ale i inne rzeczy. Może to w końcu wystartuje. Ta sieć jest przebudowywana. Do

kwietnia składają oferty. Ciekawe ile nam się uda ugrać pieniędzy. Kosztorys jest 5 mln 300 tysięcy. Jeżeli Starosta ugrał 700 tysięcy na takiej drodze, to zobaczymy jak tutaj się da. Wszystko zależy jak się dogadamy z Marszałkiem. W tym roku już by był zarys tego budynku. A jak firma zaryzykuje to i ściany pójdą. Gdy chodzi o zakup samochodu ciężkiego dla Belska, procedury wszystkie uruchomiliśmy i zobaczymy co to będzie, 25 kwietnia rusza konkurs. Jesteśmy przygotowani i chcemy maksymalnie wyciągnąć żeby nam w gminie było lżej. Ciągłe wypominają, że mamy pieniądze, mamy Ferrero – taka jest kara, bo dobrze gospodarzymy. Jeśli dostaniemy pieniądze to będziemy się cieszyć. To była wersja skrócona. Byłem na zwolnieniu lekarskim i dlatego mam lukę w wydarzeniach w Gminie. Rzecz ostatnia ja przeliczałem ten fundusz sołecki, bo ktoś mnie pytał czy jestem za czy nie. To nie tak że nie chce dać pieniędzy na wsie. Jak się dzieli to potem różnie bywa. Jedni by skorzystali. Jak się daje małe pieniądze to się ludzi skłóca. Wierzę, że sołtysi by poradzili z rozliczeniem tego. Ale może kiedyś podejmiecie decyzje. Postaram się żebyście nie żałowali że pieniądze są w jednym worku i decyduje Rada. Dziękuję, że pokazaliście jak się przyjmuje gości. W piątek byli z zarządu i ci, to dusze mieli na ramieniu. Niektórym się nie podobało kiedyś, że na komisjach jest różnie, ale na sesji jest porządek. Nie chodzi o to, że się komuś twarz zamyka. Jest Starostą, może się jednym podobać a drugim nie. Jak wyszliśmy to mówi, że dopiero ochłonął bo cały czas go trzymało. To jest przyczynek, że będzie nam się łatwiej rozmawiało ze Starostą. W gminach jest różnie, dobrze że mu nie dokuczaliście. Zastał takie gospodarstwo jakie zastał. Ja też biadoliłem na wszystkich poprzedników ale czas mija i trzeba brać się do roboty. Podziwiam optymizm, że można w ciągu roku skasować milionowe zadłużenie. Zryw nas czeka jak się dobierzemy do pieniędzy na remonty. W połowie maja będzie konkurs RPO ale będą informacje jakie pieniądze, gdzie możemy wyrwać. Od listy rankingowej do podpisania umowy się schodzi ale proszę wierzyć, że kryzys się w Polsce nie skończył. Różnie wygląda ten kryzys. Takie zagrywki PR-owskie. Prawdziwą wiedzę będziemy mieli jak zacznie się zbieranie podatków. Jeśli na przednówku nie będzie chłop miał pieniędzy, to w gminie też będziemy to odczuwać. Jak są pytania to proszę.

#### **Pkt 8**

Pan Ireneusz Bałut

Mam pytanie do pana dyrektora Honorego 1. Czy agregat prądotwórczy jest podłączony do stacji uzdatniania wody, bo ja z tego ujęcia korzystam i chciałbym być że w razie gdzieś się linia szwankuje czy tam co to jak wytną drzewa w Modrzewinie to nie będę miał wody? Drugie pytanie mam: na jakim etapie, chodzi o tę drogę do stacji uzdatniania wody. To już się wlecze dość długo. Czy jest jakaś odpowiedź na te pisma?

Pan Janusz Honory

Agregat jest czynny od kilku miesięcy. Jeżeli nie miał Pan problemów to znaczy że działa. Jeśli chodzi o działkę przetarg jest ogłoszony na 20 kwietnia. Wtedy zobaczymy co będzie po 20 kwietnia. W czwartek jesteśmy umówieni w tej sprawie z sekretarzem Nadleśnictwa. Użyczenie będzie w ramach tego.

Pan Bogusław Sikorski

Przetarg jest na 20 kwietnia i na pewno Gmina Belsk złoży ofertę.

Pan Stanisław Wiechowski



Chciałbym udzielić informacji, komisja objazdowa będzie w dniach 6-7 kwietnia. Proszę sołtysów, żeby nie zwoływać całej wsi. Każdy ma jakieś sugestie. Żeby wiedzieć co zrobić co jest najpilniejsze. Będziemy informować w jakich godzinach może od 8.30 żeby wykorzystać ten dzień i wszędzie pojechać. Część zachodnia i wschodnia. Zaczniemy od Odrzywołka do Wilczogóry a drugiego dnia od Lewiczyna. Proszę o te sprawy najbardziej pilne, które wyszły po zimie. Będziemy zwracać uwagę. W raporcie to opiszemy i przedstawimy.

Pan Krzysztof Witczak

Mieszkańcy zwracają się w sprawie szkód robionych przez dziki. Jedna z Pań powiedziała, że w Boglewicach przez gminę były rozdawane jakieś środki – płytki szmatki które odstraszają dziki. Nie wiem czy w porozumieniu z kołami łowieckimi czy sama gmina, bo tego środka nie można kupić indywidualnie. Czy gmina mogła by się zainteresować tym tematem?

Pan Ireneusz Bałut

Ja odpowiem, ja zastosowałem to u siebie, te szmatki i smarowanie nic nie daje. Ja umieściłem 40 kołeczków na 3 ha działki i jak było rycie tak jest. Nie liczymy na to. Ja występowałem o zwiększenie odstrzału, to by była wtedy reakcja. Na ścianie wschodniej naszego kraju począwszy od Litwy przez Białoruś, Ukrainę aż do Przemyśla że mają odstrzelić 40 tysięcy a u nas żeby chociaż tysiąc albo dwa tysiące to było by dobrze. A te szmatki to szkoda waszego czasu. Myśliwi powinni się bardziej zmobilizować i więcej odstrzelić. Jeszcze co do tych objazdów. Ja rozumiem twoją troskę o drogi po zimie. To co ja sobie porównałem te raporty z 3 lat, dwóch lat i zeszłego roku to dopiero 10% jest wykonane tego co można było zrobić. Trzeba współdziałać z powiatem i robić. Jak mówił radny Byrski jak są wyrwy, to zgłosić i będziemy tego pilnować. Szkoda twojego czasu, bo dwa dni wyrwane. 10% zrobiliśmy z tych raportów, po co to ludzi drażnić. Ale rozsądne gospodarskie podejście.

Pan Stanisław Wiechowski

Odniósł bym się do tego z rezerwą, bo niektórzy sołtysi nawet mówią, że są mieszkańcy upierdliwi. Dają tym sołtysom w kość, że nie zgłaszają nic i nic się nie dzieje, nikt nie widział, nikt nie słyszał. Jako radni powinniśmy widzieć pewne sprawy. Niektóre sprawy trzeba poruszyć. Żeby to skrócić do jednego dnia. Tam gdzie będzie mniejsza potrzeba. Żeby zobaczyć i przedstawić.

Pan Andrzej Kuligowski

Bardzo bym prosił żeby komisja jeździła po wsiach. Jeden pan dokucza mi, i nie tylko bo droga jest twarda a ciągle trzeba mu udowadniać że droga jest twarda. Jest wysypany samochód gysu, a ten pan ciągle uważa inaczej.

Pan Zbigniew Byrski

Jeśli drogi są zgłoszone w protokole to niech sołtysi zgłoszą, która jest pilna. Bo nie raz oglądamy polne drogi a wszystkich i tak nie zrobimy.

Pan Stanisław Wiechowski

Zgłaszajcie konkretnie gdzie jest problem, żebyśmy nie jeździli po manowcach.

Pan Krzysztof Witczak

Mam pytanie do pana Kępki. W sprawie drogi gminnej betonowej do Rębowoli do żwirowni. Mieszkańcy mnie mocno naciskają. Ostatnio wożą tam ziemię bo nowy właściciel ma za zadanie rekultywacji tej żwirowni. Wjeżdżają tam 4 osiowe, duże samochody. Korzystają z drogi gminnej wywożą z kołami ziemię i błoto się robi. Jedna pani wozi dziecko rowerem do przystanku autobusowego. Droga jest zabetonowana a oni niszczą. Zainterweniowałem, ten pas szybko zareagował i sprzątnął to błoto. Cisną mnie szczególnie pan Krzechowicz. Czy gmina może podpisać z nim porozumienie żeby on utrzymywał tę drogę w czystości? Czy jest możliwość urzędowa? Czy za każdym razem trzeba się z nim użerać?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Szanowni Państwo,

My opiniujemy plany polowe, wszystkie trafiają do urzędu. Pan Gietka jest myśliwym, trochę te odstrząły przycisnęliśmy. Koła pozwięszwały limity. Poza tym w kalendarzu umieszczane są dodatkowe ilości, jak już naprawdę tragedia. To jest problem w kraju nie do rozwiązania. Przepisy, na podstawie których funkcjonuje łowiectwo mają więcej lat niż te dziki razem wzięte. Jest to w gestii Skarbu Państwa a zrucają to na myśliwych. Myśliwi płacą to ze składek i kółko się zamyka. Ustawa prawo łowieckie jest do kitu. Bo nie ma odpowiedzialności za te szkody w prywatnych działkach. Jeśli sad jest nie ogrodzony, można dyskutować, jeśli jest siatka to nie odpowiada się, bo teren ogrodzony. Sprawa druga, ta pani w Boglewicach. Chodzą po naszym terenie cwaniacy i naciągają na zmianę umowy na energię elektryczną. Mówią, że przyszli z gminy, bo gmina im pozwoliła, żeby zmieniali umowy. Uczulam państwa Sołtysów Gmina nie ma takich kompetencji. Mamy w tej chwili największą modernizację sieci energetycznej. Domokrażcy wyłudniają od starszych osób zmiany umów na bardzo niekorzystne. Proszę to tępić i dzwonić do dzielnicowego. Rzecz trzecia nie wiem czy płakać czy się chwalić. W 2011 albo '12 r. złożyliśmy wniosek w sądzie rejonowym w Grójcu o przyznanie własności Oczesał Gminie Belsk Duży. I złożyłem wniosek do Wojewody o komunalizację, nie do sądu. Złożenie tego wniosku skończyło się tym, że myśliwi z koła „Sokół” podali nas do sądu. Nie obyło się bez różnych wydarzeń. W ubiegłym roku Sąd Rejonowy w Grójcu wydał postanowienie, że grunty w Oczesałach są Skarbu Państwa i to znaczy że może być komunalizacja na rzecz gminy. Koło złożyło apelację. Sąd Okręgowy w Radomiu podtrzymał decyzję Sądu grójeckiego. Nie wierzę, że to się tak skończy. Ale jeśli by to się powiodło to gmina by była właścicielem tej nieruchomości. Jeśli tam się nie uporządkuje tych terenów przyległych. Ja prosiłem Starostę, żeby wymusił na myśliwych uporządkowanie tego terenu, bo na skrzyżowaniu dróg powiatowych nie ma widoczności. Wyjazd od strony Oczesał w kierunku Skurowa jak był loterią tak jest. Trzeba trzymać kciuki, żeby się komunalizacja udała. Tutaj głosowaliście o przekazanie lokalu na 3 lata. Decyzją wcześniejszych rad wybudowano komisariat policji w tamtym skrzydle. Dostali 3 pomieszczenia, potem reformatorzy skasowali nam posterunek. Ten człowiek, który forsował usunięcie tych posterunków doszedł do władzy i powrócił pomysł powrotu posterunków do gmin. Wszystko jest dobrze, bo pomysły są super. Chodzi o pieniądze. Jeśli była by taka możliwość – powrotu tych posterunków, to na pewno będzie to współfinansowane przez gminy. Dla Państwa to żadna nowość. A ten który wziął ten lokal, zobowiązał się, że jak będzie potrzebny to on ustąpi. To nie jest pokrętna ciemna sprawa, że tam lokujemy firmy tylko przychodzą rachunki i za wszystko trzeba zapłacić. Nie zablokuje nam to ewentualności o której nie mówiłem.

Jeśli chodzi o żwirownię. Był czas że ktoś udzielił zgody na tę żwirownię. Jak zaczęliśmy współpracę 5 lat temu, to dyskutowaliśmy po co jest Rada. Zamknąć tę drogę dla samochodów ciężarowych i postawić znak zakaz wjazdu dla samochodów powyżej 3,5 tony. Tylko człowiek ma koncesję, wydała

się zgodę na odkrywkę. Wtedy była pora, żeby dogadywać warunki. Nic nie stoi na przeszkodzie żeby podbudował tę drogę i położył betonowe płyty. Przypomnę sprawę, że jak się Ferrero budowało i Budimex woził ziemię do nas za oczyszczalnię. Budimex zawsze po pracy kradli nam wodę z hydrantu, brali szczoty i na trasie od Ferrero do oczyszczalni szorowali drogę po godzinach. Gdzieś w prawie drogowym jest obowiązek, że nie można wywozić błota na drogę, bo to powoduje niebezpieczeństwo. Trzeba by sprawdzić, bo jeśli sprzątnął to koparką to coś ma się na rzeczy. Dać mu pismo przypominające, że oprócz tego że biznes robi, to tam ludzie mieszkają. Trzeba będzie w tej sprawie panie Kępska skontaktować z właścicielem. Przyjdzie ciepło i znowu się horror zacznie. Jeśli są jakieś pytania jeszcze to bardzo proszę.

Pan Ireneusz Bałut

Dziki robią szkody, to prawda. Ale ja poruszałem na tej Sali ale największą bolączką są szkody bobra. U pana Sankowskiego wycięty w ciągu tygodnia ponad 1000 sztuk drzewek. Wystąpił z wnioskiem o tzw. szkody. Za drzewko siedmio-, ośmioletnie zapłacili mu dwa złote. Gdzie jest prawo, żeby mu zwrócić za te szkody. Rowki po tym ryciu to sobie poprawimy, wyrównamy. Najgorzej mają na ścianie wschodniej, gdzie hektar truskawek zryje i co zryje to tragedia. Największe szkody robią bobry. U pana Radeckiego wycięty dwa rzędy drzewek dwunastoletnich, a u Oszczała to nie będę mówił, musiał się pastuchem ogrodzić, bo inaczej by sobie nie dał rady..

#### Pkt. 9

Pan Bogusław Sikorski Przewodniczący Rady Gminy podziękował za przybycie i zakończył obrady XVI Sesji Rady Gminy.

Sesja trwała od 11.00 do 13.40 z przerwą w godzinach od 12.15 do 12.30.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

REFERENT  
*Joanna Otulak*  
**Joanna Otulak**

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY  
*Bogusław Sikorski*  
**Bogusław Sikorski**